

GRATIS

Prasa mobilizuje do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną

Cena numeru 3 zł.

P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 7 MAJA 1949 ROKU Nr 124 (1498)

BOGATY PŁON

akcji kulturalno-oświatowej w całym kraju Wielki wkład świata pracy w walce z ciemnotą

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” zbiegł się z okresem podejmowania zobowiązań na cześć Kongresu Związków Zawodowych. Przyczyniło się to znacznie do wzmożenia akcji kulturalno-oświatowej organizacji zawodowych.

Już dziś można stwierdzić, że płon „Tygodnia” jest bogaty. KCZZ zorganizowała 400 bibliotek, które przekazała jako dar Związków Zawodowych dla wsi. W ekipach robotniczych, które przewoziły książki i szafy biblioteczne, znajdowały się zespoły kulturalno-oświatowe, które na wiązowały kontakt z ludnością wiejską.

Zarządy Główny poszczególnych Związków otworzyły 1.000 nowych bibliotek, w tym Zw. Zaw. Robotników Rolnych — 500, ponadto w większych zakładach pracy otwarto 10 dużych bibliotek. W ramach akcji bibliotecznej zorganizowano również szereg wieczorów literackich z udziałem autorów oraz wieczory żywego słowa.

Związki Zawodowe, organizując nowe kursy dla analfab

RSW „Prasa” we Wrocławiu

Delegatura Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, uruchomiła we Wrocławiu drużyny z koleji w Polsce Klub Międzynarodowej Książki i Prasy, który zaopatrzone jest w

Stoiska „Książki i Wiedzy” na MTP

Delegatury poznańskie instytucji wydawniczych zorganizowały szereg ruchomych punktów sprzedaży książek, publikacji i pism.

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” zorganizowała specjalne stoiska na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Największym zainteresowaniem cieszą się dzieła, traktujące o zagadnieniach marksizmu - leninizmu.

Ogółem na terenie miasta zorganizowanych zostało 25 stałych

Postępowe organizacje USA za rozpatrzeniem pokojowych propozycji rządu Wolnej Grecji

LAKE SUCCESS (PAP) — Przewodniczący Zgromadzenia Generalnego ONZ dr Evatt otrzymał listy od amerykańskiej rady do spraw pomocy Demokratycznej Grecji i amerykańskiego Komitetu Związków Zawodowych do spraw obrony greckiego ruchu robotniczego, które proponują, aby Zgromadzenie Generalne rozważyło propozycje pokojowe tymczasowe:

W przededniu wyborów do parlamentu Słuszne stanowisko episkopatu węgierskiego

BUDAPEST (PAP) — Józef Groesz, arcybiskup Kalossai, najstarszy spośród episkopatu węgierskiego, skierował list do głównej komisji wyborczej Niepodległościowego Frontu Ludowego.

Order Lenina dla marsz. Woronowa

MOSKWA (PAP) — Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR marszałek artylerii Mikołaj Woronow odznaczony został z okazji 50-lecia urodzin orderem Lenina za zasługi położone dla państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR.

widoczne, bo największa ilość sprzedanych książek na ruchomych i stałych stoiskach kiermaszowych — to właśnie książki KUK.

PZWS uruchomiły w różnych punktach Krakowa sta-

Dar robotników Pomorza

W całym województwie pomorskim odbywają się przygotowania do uroczystego zakończenia „Tygodnia Oświaty”. W dniu 8

ZMP w Lublinie

Koła ZMP w woj. lubelskim biorą czynny udział w akcji propagandowej, popularyzującej oświatę, społeczne znaczenie bibliotek i prasy.

W czasie wieczorów świetlicowych w kołach miejskich i wiejskich wygłaszane są przez aktywistów ZMP pogadanki, oraz organizowane są zespoły dobrego czytania.

W akcji popularyzacyjnej bierze również udział 20 zespołów artystycznych ZMP, występujących ze specjalnie przygotowanym repertuarem. Członkowie szkolnego koła ZMP z Gimnazjum Handlowego w Zamościu zorganizowali zbiorke książek dla młodzieży wiejskiej. Uczniowie 2 innych kół szkolnych ZMP w Zamościu postanowili objąć patronat nad 2 kołami wiejskimi z podmiejskich wsi oraz zorganizować w obu wsiach kursy dla analfabetytów.

W niedzielę, w ostatnim dniu „Tygodnia Oświaty” ponad 1.800 członków ZMP z woj. lubelskiego weźmie udział w rozprzedaży książek i prasy na specjalnie zorganizowanych kiermaszach książkowych.

Młodzież ZMP weźmie również masowy udział w przeprowadzeniu akcji zbiorkowej na rzecz walki z analfabetyzmem.

Na cześć Kongresu Związków Zawodowych Robotnicy Łodzi i województwa podejmują masowo zobowiązania

Dla uczczenia II-go Kongresu Związków Zawodowych, Agnieszka Grabowska, tkaczka - przodownica PZPB Nr 5 zobowiązała się w imieniu własnym i swego zespołu walczyć o tytuł zespołu najlepszej jakości. Pracownicy magazynu przedalnią odpadki wełny tejszej fabryki postanowili do dnia Kongresu przebrać nagromadzone tam od lat stare nieużytki, aby uzyskać dla produkcji to, co ma jeszcze jakąś wartość. W oddziale włókna sztucznego tow. Franciszek Wójcik podjął się dawać produkcję bez braków i wpłynąć w tym samym kierunku na swych współtowarzyszach pracy.

W PZPB Nr 16 (Niciarnia) kierownik szpularni ob. Frydrych przyrzekł na cześć Kongresu wprowadzić nowy asortyment produkcji, to znaczy kordonek do szydłkowania oraz nici jedwabne najwyższej jakości. W tym celu wyciągnięto z szopy i magazynów potrzebne do tego maszyny, pozostające dotychczas „w prosku”. Częściowo już je zestawiono, zaś niektóre już nawet uruchomiono.

Załogi fabryk wybrały już

le kioski sprzedaży książek, uzyskując wysokie dzienne obroty. Niezależnie od tego PZWS biorą udział w wystawach książek oraz w przygotowywaniu stoiska ogólnokrajowego w Sukiennicach.

Niezwykły sukces Państwowej Pożyczki Odbudowy

nowym przejawem jedności i patriotyzmu społeczeństwa ZSRR

MOSKWA. — Wszystkie dzienniki zamieszczają oświadczenie Ministerstwa Finansów ZSRR, w którym wskazuje się, iż IV Pań-

stwowa Pożyczka Odbudowy i rozwoju gospodarki na rodowej ZSRR, wypuszczona w dniu 3 maja 1949 roku na sumę 20 miliardów rubli, została subskrybowana w d. 4 maja na 21.691 milionów rubli, przekraczając ustaloną sumę pożyczki o 1.691 milionów rubli.

Komunikat Ministerstwa Finansów głosi, że subskry-

Plan roczny w 2 miesiące Sukces kolportażowy listonoszy woj. łódzkiego

Listonosze wiejscy w woj. łódzkim pozyskali do dnia 1 maja b. r. około 70 tys. prenumeratorów czasopisma „Gromada”.

W ten sposób listonosze wiejscy łódzkiego okręgu Poczt i Telegrafów wykonali roczny plan kolportażu „Gromady” w ciągu niecałych dwóch miesięcy.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Aby uczcić II-gi Kongres Zw. Zawodowych, pracownicy Elektrowni Łódzkiej zobowiązują się wykonać generalny remont kotła Nr 20 o 6 dni wcześniej, czyli na dzień 17-go maja. Koło ZMP przy Elektrowni postanowiło uprzyjemnić b. isko do gier sportowych.

PAŃSTWOWY BROWAR MIESZCZAŃSKI

Pracownicy Państw. Browaru Mieszczańskiego wykonali na cześć Kongresu Zw. Zaw. z odpadków i złomu generator systemu „Frinc”. Aparat ten daje dodatkowo bez podwyższenia stanu ilości zatrudnionych pracowników 45 tys. litrów 6-procentowego octu spirytusowego miesięcznie. Dotychczasowa produkcja na 4 generatorach wynosiła 180 tys. litrów octu 6-procentowego miesięcznie.

Oto nazwiska wykonawców wspomnianego generatora: Zimnicki Jan — bednarz, Ku-

Nowocześni inkwizytorzy



czyli komisja do badania działalności antyamerykańskiej

Prasa radziecka -

wyrazicielką przekonań mas ludowych

Uroczysty obchód „Dnia Prasy” w Moskwie

MOSKWA (PAP) — 5 maja w Sali Kolumnowej Domu Związków odbyło się zebranie pracowników pism, wydawnictw i przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego Moskwy, poświęcone obchodowi „Dnia Prasy”.

W zebraniu wzięło udział około 2 tys. osób, w tej liczbie przedstawiciele KC WKP (b), redaktorzy naczelni centralnych pism radzieckich, wybitni publicyści i liczni korespondenci — robotnicy z przedsiębiorstw moskiewskich.

Referat o rozwoju i zadaniach prasy radzieckiej wygłosił zastępca kierownika wydziału propagandy i agitacji KG WKP (b) Iljczew.

Stwierdził on, że w odróżnieniu od prasy burżuazyjnej, która jest narzędziem imperialistów w walce z demokracją i postępową, prasa radziecka jest wyrazicielką poglądów mas ludowych, walczących z podżegaczami wojennymi i budującymi ustrój, w którym nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy i wrogów demokracji.

Uczestnicy zebrania wystosowali list powitalny do Generała Stalina.

Chińskie wojska ludowe zbliżają się do Szanghaju

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutersa donosi z Szanghaju, że zajęcie tego miasta przez chińskie wojska ludowe

pejca pożyczki trwa w dalszym ciągu. Dziennik „Prawda” pisząc w artykule wstępnym o sukcesie pożyczki, stwierdza, że każdy dzień w życiu Związku Radzieckiego przynosi nowe objawy jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, trwa jej przyjaźni narodów ZSRR i płomiennego patriotyzmu radzieckiego.

W nocy z czwartku na piątek wojska ludowe zaatakowały u. mienione stanowiska oddziałów kuomintangowskich na północy i na południu od Szanghaju. Oficerzy komunikat wojsk nacjonalistycznych donosi o ciężkich walkach w rejonie Taj-Czong (50 km na północny zachód od Szanghaju) i w rejonie Kaszing (90 km na południowy zachód).

Pakt atlantycki - narzędziem agresji stwierdza Wallace - w senacie USA

WASZYNGTON (PAP) — W dniu 5 maja Henry Wallace przemawiał przed Komisją Spraw Zagranicznych Senatu amerykańskiego w sprawie paktu atlantyckiego. Oświadczył on, że pakt ten jest narzędziem, a agresji i że jest częścią bankrutującej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, które chcą uczynić z Europy nową Grecję.

W zakończeniu Wallace stwierdził, że pakt atlantycki jest jawnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych.

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH Nr 1 W RADOWSKU

wyprodukuje ponad plan 700 foteli teatralnych wartości półtora miliona zł.

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH Nr 2

wyprodukuje dodatkowo wieszaki i tal. wartości 700 tys. złotych.

Zwycięstwo pokojowej polityki ZSRR Co przynosi porozumienie 4-ch

Wielki krok naprzód ku rozwiązaniu sprawy Niemiec

Jak donoszą z N. Jorku, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, komentując porozumienie Czterech w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech, podkreślił, że umożliwiła ono uregulowanie całego problemu niemieckiego. Sprawa Niemiec — zdaniem Lie — była dotychczas jednym z głównych zagadnień, w których ujawniały

się rozbieżności między wielkimi mocarstwami — utrudniając działalność ONZ.

Porozumienie Czterech — stwierdził Trygve Lie — przyczyni się do utrwalenia pokoju i wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W podobnym duchu utrzymane oświadczenie złożył przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — dr Ewalt.

„Yorkshire Post” i „Telegraph” również wyraża obawę, że porozumienie w sprawie Niemiec

mogłoby być osiągnięte „z pominięciem interesów Wielkiej Brytanii”.

Polityka radziecka wobec Niemiec okazała się słuszna — stwierdza prasa francuska

Paryskie dzienniki publikują na czołowych miejscach komunikat Czterech w sprawie zwolnienia sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

„Mondé” podkreśla, że powodzenie rozmów Czterech doprowadziło do zawieszenia konstytucji zachodnio-niemieckiej, do modyfikacji statutu okupacyjnego, przewidzianego dla Niemiec zachodnich oraz do zastąpienia kontroli Trzech nad Niemcami kontrolą Czterech. W ten sposób — zdaniem dziennika — uda się osiągnąć prawdziwą neutralizację Niemiec.

W konkluzji dziennik zaznacza, że polityka radziecka wobec Niemiec okazała się słuszna.

bec Niemiec okazała się słuszna.

Prawicowy „Figaro” stwierdza, że osiągnięcie porozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ustalenie między nimi modus vivendi jest nie na ręce Wielkiej Brytanii, która dopatruje się w tym zagrożenia swych interesów.

„Combat” zauważa, że sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych może zakończyć się niepowodzeniem jedynie z winy Amerykanów, jeśli żądania ich będą zbyt wygórowane.

Katolicka „La Croix” pisze, że komunikat Czterech wprowadził rzeczywiste odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Dzień zwycięstwa polityki pokojowej ZSRR — Clay przegrał bitwę — pisze prasa włoska

Prasa rzymska obszernie komentuje porozumienie Czterech w sprawie blokady Berlina.

Pokojowa polityka ZSRR zwyciężyła — pisze „Unita” w artykule wstępnym. Porozumienie przedstawicieli 4 mocarstw nastąpiło w chwili, gdy Clay opuszcza swe stanowisko. Clay wycofuje się, ponieważ przegrał bitwę. Środa jest dniem zwycięstwa polityki pokojowej, prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie przez ZSRR, jest dniem, w którym przeciwstawienie się mas ludowych planom strategicznym mocarstw zachodnich odniosło pełny sukces.

Tzw. blokada Berlina — pisze dziennik — chełono wykorzystad jako pretekst dla stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, dla rozbięcia Niemiec. Manewr ten nie powiódł się jednak dzięki Związkowi Radzieckiemu, który ujawnił istotne sprężyny akcji mocarstw zachodnich, broń i jedności Niemiec, domagał się ich demokratyzacji i nie dał się zastraszyć prowokacjom Clay'a.

Związek Radziecki — zaznacza dalej gazeta — stale podkreślał, że nie istnieje odrębny problem Berlina, że istnieje problem całych Niemiec.

Byłoby jednak przedwczesne sądzić, mimo porozumienia w sprawie Berlina, że Amerykanie zrezygnują ze swej dotychczasowej polityki podziału Niemiec. Polityka amerykańska w Niemczech jest częścią paktu atlantyckiego który nie jest w stanie rozwiązać problemu niemieckiego ani też żadnego innego, który by miał na celu pokój świata.

Cytując głosy prasy amerykańskiej w sprawie porozumienia berlińskiego, gazeta stwierdza, że wiadomość ta nie została przyjęta z zadowoleniem przez pewne kręgi zachodnie pragnące kon-

tynuowania „zimnej wojny” i blokady Berlina. W swoich komentarzach niektórzy politycy amerykańscy nie tają rozczarowania z powodu porozumienia, które jest „ciosem wymierzonym prestiżowi polityki amerykańskiej w Niemczech”.

Titowska klika też wydała odezwę pierwszomajową i to, przyznać trzeba, bardzo oryginalną. Przeprowadzona w niej jest myśl godna „nowatorów” spod znaku Pijade i Rankowicza, a mianowicie, że Biuro Informacyjne, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią główną przeszkodę na drodze budowy socjalizmu w Jugosławii.

Autorzy odezwy nie wyszczególnili natomiast, kto

Pod hasłem jedności stronnictw ludowych obchodzone będzie tegoroczne święto wsi polskiej

Dnia 3 maja br. w NKW SL odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego.

W zebraniu pod przewodnictwem prezesa SL min. Baranowskiego udział wzięli: członkowie władz naczelnych SL i PSL, przedstawiciele KC PZPR, Zarządu Głównego ZSCh, ZMP oraz przedstawiciele organizacji „Służba Polsce”.

Zebrani omówili cele polityczne, stojące przed tegorocznym Świętem Ludowym.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie obchodzone pod hasłem jedności Stronnictw Ludowych, obrony pokoju, zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego, zwiększenia produkcji rolnej;

45-lecie „Humanité”

(Artykuł Marcela Cachin'a)

„Prawda” zamieściła artykuł piera Marcel Cachin'a pt. „45-lecie „Humanité”.

Cachin kreśli historię bojowe go organu Komunistycznej Partii Francji. Stwierdza on, że w okresie międzywojennym nakład „Humanité” osiągnął 250.000 egzemplarzy.

Daremnie usiłowali gabinety Poincar'e go i Tardieu zdławić „Humanité” nakając ją przynami. Proletariat francuski obronił swą gazetę. W przededniu drugiej wojny światowej „Humanité” wystąpiła przeciwko spiskowi monarchijskiemu i otwarcie zadeklarowała solidarność ze Związkiem Radzieckim. Rząd francuski zniszczył maszyny drukarskie „Humanité” i wtrącił do więzienia jej redaktorów.

Podczas drugiej wojny światowej „Humanité” była zabroniona. Tym niemniej ukazało się około 300 numerów nielegalnej „Humanité”. Niemcy zamordowali 12 redaktorów tej gazety.

Natychmiast po wyzwoleniu Paryża, w sierpniu 1944 roku pozostali przy życiu redaktorzy zajęli dwa lokale największych gazet paryskich które współpracowały z faszystami niemieckimi. „Humanité” i „Ce Soir” zajmują te lokale po dziś dzień.

W okresie powojennym znowu czył się dalszy wzrost popularności i wpływów „Humanité”. Cachin pisze: „byliśmy i jesteśmy nadal najważniejszą gazetą polityczną Paryża”.

Niedzielne wydanie „Humanité” ma nakład 550 tys. egzemplarzy, a niekiedy osiąga nakład 900 tys. egzemplarzy. Wiele gazet we Francji jest finansowanych nie tyle przez kapitalistów

francuskich, ile przez amerykańskich. Ta prasa antykomunistyczna prowadzi wściekłą nagonkę przeciwko „Humanité”. Cachin podkreśla, że Komunistyczna Partia Francji toczy zwycięską walkę w obronie „Humanité” i całej prasy partyjnej. We Francji powstały Komitety Obrony „Humanité”, które liczą obecnie 15.000 członków.

Fryzjerzy — najniebezpieczniejszym elementem w USA

Nowojorski „Daily Worker” donosi, że rzesznik władz miejskich Milwaukee (stan Wisconsin) zażądał przeprowadzenia czystki wśród fryzjerów, twierdząc, iż ludzie ci „mogą sarażać 20—30 osób dziennie nauką komunistyczną”. „Z punktu widzenia działalności antyamerykańskiej — stwierdził wspomniany rzesznik — fryzjerzy są najniebezpieczniejszym elementem”.

Kongres KP Danii

W Kongresie kopenhaskim Komunistycznej Partii Danii uczestniczyć będzie 600 delegatów. Kongres propagować będzie następujące hasła: „Żądamy pokoju!”, „Niech żyje walka o wolność ludów”, „Niech żyje zjednoczone siły pokojowe!”, „Przeciw Blokiem Atlantykim!”, „Wzmacniając Partię, godzimy w podległość wojennych!”, „Przyszłość należy do socjalizmu!”, „W związku z tym, że Kongres zwołany został w rocznicę wyzwolenia Danii, organ KP „Land og Folk” stwierdza, że jedynie komuniści udzielali poparcia ludowemu dążeniu w jego walce o niepodległość.

O'Connor buduje „socjalizm” w Jugosławii

pan ten omawia z rządem Titowa „możliwości eksploatacji jugosłowiańskich zasobów gazu ziemnego”.

Ten sam dziennik dodaje, że rząd jugosłowiański gościł w ciągu kilkunastu dni trzech innych gentlemanów reprezentujących prywatne firmy amerykańskie. Jak wynika z cytowanej wiadomości, rozmowy były prowadzone w przyjaznej atmosferze i dały pomyślne wyniki.

Taka to już jest ta „swowista”, titowska „droga do socjalizmu”.

Prawda jest, że „socjalizm” ten napotyka na trudności. Trudności te wynikają między in. z katastrofalnej sytuacji gospodarczej kraju spowodowanej awanturką polityką rządu.

Na przeszkodzie tej solidarności, na przeszkodzie prawdziwej budowie socjalizmu w Jugosławii stoi tylko klika titowska. Nie ulega wątpliwości, że przeszkodę tę narodzi Jugosławii potrafiła ze swej drogi usunąć.

Przedstawiciel prezydium niemieckiej partii jednoci socjalistycznej (SED) w oświadczeniu, złożonym korespondentowi PAP, stwierdził, że układ 4-ch mocarstw w sprawie zniesienia ograniczeń transportowych odpowiada tym postulatom, jakie SED stale przekładała sojusznikom. Stanowi on dowód, że porozumienie

postaci federacji niemieckiej o centralnej administracji. Dziennik nie ukrywa obaw, że pomyślny przebieg konferencji może odsunąć termin utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i osłabić pakt atlantycki. Szczególne zaś obawy budzą w dzienniku możliwości, iż Związek Radziecki zażąda udziału w kontroli Zagłębia Ruhry i należnych mu odszkodowań.

„Manchester Guardian”, przyznając, że rozmowy czterech stały się możliwe m. in. wskutek ustąpienia Forrestala, Sulivana i obecnie Clay'a, usiłuje wyolbrzymić trudności, stojące na drodze do porozumienia. Dziennik ze źle ukrywanym zaniepokojeniem wysuwa w końcu absurdalną tezę, jakoby warunkiem rozwiązania problemu niemieckiego był... udział Niemiec w pakcie atlantyckim.

Z komentarzy innych dzienników brytyjskich, jak np.

Ogromne wrażenie w Niemczech

Pomyślnie zakończenie rozmów przedstawicieli 4-ch mocarstw w sprawie zniesienia blokady Berlina i zwolnienia sesji rady ministrów spraw zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego, wywołało powszechne zadowolenie wśród ludności strefy radzieckiej Niemiec i mieszane uczucia w strefach zachodnich, zwłaszcza wśród tamtejszych polityków.

Wychożący w radzieckim sektorze Berlina „Tägliche Rundschau” podkreśla, że sam fakt osiągnięcia porozumienia jest bierszym sukcesem sił pokojowych na całym świecie, a zwłaszcza niezmienne pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Jednocześnie porozumienie to stanowi ciężki cios dla rozbijającej działalności polityków zachodnio-niemieckich — Reutersa, Schumachera, Adenauera et consortes.

Przedstawiciel prezydium niemieckiej partii jednoci socjalistycznej (SED) w oświadczeniu, złożonym korespondentowi PAP, stwierdził, że układ 4-ch mocarstw w sprawie zniesienia ograniczeń transportowych odpowiada tym postulatom, jakie SED stale przekładała sojusznikom. Stanowi on dowód, że porozumienie

Zaniepokojenie reakcyjnej prasy brytyjskiej

Zapowiedź Konferencji Czterech jest głównym tematem czwartkowej prasy brytyjskiej. W obszernych komentarzach dzienniki szukają odpowiedzi na pytanie, jakie propozycje wysunie Związek Radziecki na konferencji oraz, w jakim stopniu okaże się możliwe przeprowadzenie planów mocarstw zachodnich w Niemczech wobec nowej sytuacji. Dzienniki przyznają, że inlejatawa radziecka mająca na celu zjednoczenie Niemiec, wywołałaby olbrzymie wrażenie w niemieckiej opinii publicznej i musiałaby pokrzyżować plany mocarstw zachodnich.

Od tego stwierdzenia rozpoczyna swój komentarz konserwatywny „Times”, który domaga się, aby ewentualnej propozycji radzieckiej zjednoczenia Niemiec przeciwstawić równie „atrakcyjną” propozycję w

między wielkimi mocarstwami, do którego Związek Radziecki zawsze dąży — jest możliwe.

Układ ten — głosi dalej oświadczenie SED — krzyżuje plany rozbięcia Niemiec, forsowane przez grupę polityków zachodnio-niemieckich. Obecnie zadaniem niemieckiej komisji gospodarczej i frankfurckiej rady gospodarczej będzie ponowne nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych między strefami. Po porozumieniu, osiągniętym między wielkimi mocarstwami, winno — zdaniem SED — nastąpić zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego tak, jak to zaproponowała już w swoim czasie niemiecka rada ludowa.

Prasa zachodnich sektorów Berlina, zwłaszcza ukazująca się na podstawie licencji brytyjskiej, stara się ukryć zakłopotanie z powodu osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami i pomniejszyć jego znaczenie. Tak np. „Der Tag” (sektor brytyjski) kwestionuje znaczenie uchylenia blokady, utrzymując, że będzie ono skuteczne dopiero po spełnieniu całego szeregu warunków, których wyliczaniu dziennik nie skąpi miejsc.

W. Ażariew

134

Daleko od Moskwy

— Rzecz tkwi w tym, że ja, Kuźma Topolow, wpadłem, pewnego razu do bystrego potoku, który mnie porwał i trzeba było wiecznie się spieszyć, nie starczyło nawet czasu, ażeby się obejrzeć za siebie i pomyśleć o sobie...“

— „A czy ten potok życia nie był wspólny dla ciebie, dla Iwana Siemionowicza i dla nas wszystkich? A może pewnego razu postanowiliś wyskoczyć z niego i z boku obserwować wszystko, co się dzieje? A potem zasnąłeś po prostu przy słodkim szepcie Grubskiego. Czy tak?”

— „Zaczekajcie przyjaciele, nie podganiajcie mnie. Życie rozwijało się w szalonym tempie. Kraj chciał pomieścić kilka stuleci w ramach kilku pięćdziesiąt lat. Rósł, potężniał i szczywał się do przyszłych doświadczeń. Potok życia porwał mnie i na powierzchni trzymała mnie moja praca. Czy nie oddałem wszystkiego, do czego byłem zdolny?”

— „Czy chcesz powiedzieć, że zużyłeś się zupełnie? Czy tak bywa z żywym człowiekiem?”

— „Nigdy nie zadawałem sobie pytania: czy oddaje wszy-

stko? Oddawałem siebie bez reszty. Bo rewolucja zastała nas już jako dorosłych, trzydziestopięcioletnich ludzi. Wszyscy za nią na pierwszy jej zew poszliśmy. Ani jeden z nas nie znalazł się w liczbie tych, których sądził naród na szachtńskim procesie. Nikt mnie nie nazywał „starym socjałem” w ironicznym tego słowa znaczeniu. Wiedziałem, w imię jakichś szczytnych celów zużywa się moje życie i z radością przyjmowałem wszystko, co mi proponowali. Jednakże dlaczego sądzicie mnie dzisiaj, a ja sam oddaję siebie na nielitościwy sąd swego sumienia?”

— „Dlaczego zamilkłeś, Kuźmo? Mów — żądają przyjaciele.”

— „Jeszcze dawniej przychodziły chwile, w których rozumiałem doskonale, że realne rezultaty nie zawsze zbiegają się z planami i przysięgam młodocisty. Prawie podświadomie oczekiwałem jakiejś, choćby niewielkiej przerwy, ażeby zebrać myśli i wszystko ułożyć do końca. Ale życie nie dawało wytchnienia. Przyjeżdżałem na nowe miejsce i znowu budowałem i budowałem. Ktoś mnie popędzał, oddawałem to, co wybudowałem i gnalem na inne miejsce, ażeby budować znowu coś nowego. Życie wciąż przyspieszało tempo. Wojna zaś doprowadziła tempo do ostateczności. I wtedy przyszedł czas ostatecznej próby, dla nas wszystkich — dla mnie, dla Wani Mironowa, dla wszystkich. Wania Mironow, generał zdał swój egzamin i okrył się sławą. A ja...”

— „Więc, jakie jest wyjście, Kuźmo? To jest dla nas niezrozumiałe — przynaglają przyjaciele.

Pytanie ostre. Szydzi, kłuje. Kuźma Kuźmicz krzyczy:

„Nie ma żadnego wyjścia! Poddaję się! Okazało się, że jestem zbyt słaby! Nie podążyłem za życiem. Obecnie poruszam się jedynie w myśl prawa inercji! Nie jestem zdolny do takiego tempa: „Terminowe! Bardzo pilne! Natychmiast! Już”. Nadaję się ale nie w szereg. A może najprawdopodobniej już całkiem się nie nadaję. Przyszła starość, czy rozumiecie mnie? Sta — rość. Ustupię swoje miejsce w życiu młodzieńszkowi Aleksemu, przedstawicielowi młodego pokolenia”.

— „Zaczekaj, Kuźmo. Czy chcesz powrócić do dawno zapomnianych rozmów o starych i młodych fachowcach? Czy generał Mironow nie należy do tegoż pokolenia, co ty? Dlaczego on nie ustąpił swego miejsca komuś z „młodego pokolenia”? Dlaczego on nadawał się, a ty nie?”

— „Tak, tak drodzy przyjaciele, pomiędzy mną, a Waniam Mironowem jest tak ogromna różnica, że nie mogę się porównywać do niego. Lepiej pochylmy z szacunkiem głowę przed tarczą, na której leży nasz bohater”.

Manifestacja solidarności międzynarodowej

Europa pod znakiem wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa

Międzynarodowy wyścig kolarski Praga—Warszawa, po raz pierwszy zorganizowany w bieżącym roku przez redakcję „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu”, zdobył sobie dzisiaj już tak wielką popularność, że interesuje i porusza nie tylko sportowców, ale po prostu całą część całego naszego społeczeństwa.

Wspaniała ta impreza swym rozmachem organizacyjnym pobliża wszystkie dotychczasowe imprezy kolarstwa amatorów i dzisiaj jest przez wszystkich uważana za największe wydarzenie sportowe Europy. W odróżnieniu od innych imprez tego rodzaju posiada obok celów czysto sportowych dwa zasadnicze inne cele.

Pierwszym z nich jest podkreślenie i utrwalenie w pamięci historycznych dni majowych: 1 Maja — Międzynarodowego Święta Pracy, 5 Maja — rocznicy Rewolucji Praskiej i 9 Maja — Święta Zwycięstwa Demokracji nad faszyzmem i hitleryzmem.

Drugim celem biegu jest — nawiązanie sojuszu i braterskich stosunków pomiędzy ludowymi republikami dwóch bratnich narodów — polskiego i czechosłowackiego oraz krajami demokracji ludowych, będących w przyjaźni i sojuszu z potężnym sprzymierzeńcem tych wszystkich krajów, Związkiem Radzieckim.

Już pierwszy wyścig, który się odbył w roku ubiegłym na dwóch trasach: Warszawa—Praga i Praga—Warszawa całkowicie spełnił oczekiwania organizatorów. Wszędzie, gdzie przejeżdżaliśmy spotykaliśmy się z tak serdecznym przyjęciem ludności polskiej i czechosłowackiej, że niejednokrotnie przy rozważeniu przesłaniały nam obraz porównawczej niekiedy walki na trasie. Wyścig stał się nie wyścigiem, lecz z wielką manifestacją braterskich uczuć i międzynarodowej solidarności narodów, którym przyswieca jeden wspólny i najważniejszy cel: Pokój i postęp.

Wyścig Praga—Warszawa, będący dzisiaj przedmiotem entuzjazmu nie tylko całej Polski i Czechosłowacji, ale z wielką uwagą śledzony również przez sportowców całego świata, daje dowód wielkiego wzrostu prężności sportowej państw demokracji ludowych.

W przeciwieństwie do sportu przedwojennego, sport w Polsce Ludowej przestał być tylko kopaniem piłki czy wybijaniem zębów, przestał być jednym z tych czynników, które odwracają uwagę mas pracujących, od ważnych przedmiotów społecznych, od walki klasowej. DZIŚ STAŁ SIĘ ON CZYNNIEM, MAJĄCYM ZA ZADANIE NIE TYLKO PODNIENIE TEŻYŹNYCH I ZYCZNEJ NAJSZERZYCH MAS NASZEGO NARODU I WYCHOWANIE MŁODEGO POKOLENIA W DUCHU DEMOKRATYCZNYM DUCHU, ALE RÓWNIEŻ CZYNNIEM ZBLIŻENIA I SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ TEJ MŁODZIEŻY, KTÓREJ PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWYCH PRZYSZŁOŚĆ.

Wyścig Praga—Warszawa jest pierwszą imprezą, dosko-

nałe łączącą w sobie te nowe domiosłe cele naszego sportu. Dlatego do wyścigu tego przywiązujemy tak wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia czysto wyczynowego.

Wyścig Praga—Warszawa ma ponadto dla nas ogromne znaczenie i z innych względów. W tym roku bowiem biorą w nim udział zawodnicy robotniczych organizacji Francji, wygłodzonego zmarshallizowanego kraju, — którym z pewnością otworzą się jasniejsze oazy na naszą rzeczywistość i

którzy po przyjeździe do siebie potrafią oczywistymi faktami odpiąć wrogą nam propagandę anglo-amerykańską. To będzie jeszcze jeden z tych ważkich argumentów, składających się na to, że II Międzynarodowy Wyścig Kolarski Praga—Warszawa, urządzany przez centralne organy przodujących partii narodów czechosłowackiego i polskiego „Rudego Prava” oraz „Trybuny Ludu”, zdobył sobie tak wielką i w pełni zasłużoną popularność i stał się imprezą, której prasa

czechosłowacka i polska poświęca coraz więcej miejsca nie tylko na kolumnach sportowych.

I dlatego, gdy w niedzielę witać będziemy w murach Łódzi miłych gości, gdy w poniedziałek, dnia 9 maja startować będą uczestnicy wyścigu spod gmachu „Głosu Robotniczego” do ostatniego etapu, towarzyszyć im będą najlepsze życzenia nie tylko łódzkiej sportowej, ale całej Robotniczej Łodzi.

Zd. Królewski

„Odnaczenie zobowiązuje do wzmożonych wysiłków”

Tow. Franciszka Retlich — nie oszczędzi sił ni pracy



Tow. Fr. Retlich odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi

na pracę. Jako przykreścarka dwoi się i troi. Z każdą maszyną umie sobie poradzić.

— To dla mnie nie nowina — śmieje się szczerze — przerzucić wałek z jednej maszyny na drugą. Mechanik mi nie zaimponuje. Od 38 lat jestem przykreścarką. Pracowałam już przy welnie, teraz przy bawelnie, moją robotę robię wszystko. Grunt, to od waga. Odważnemu wszystko się udaje.

Tow. Retlichowa ma rzeczywiste podstawy do takiego twierdzenia. Już od najmłodszych lat życia odwaga imponowała jej i zdobywała. Od 1926 r. czynna w ruchu rewolucyjnym, zasłynęła wśród towarzyszy jako „dziewucha Rytka”. Ubrana w najlepszą sukienkę, z uśmiechem, jakby szła na zabawę, dźwigała paki „szn

biuła” pod nosem policji.

— Nikt z nas sił nie oszczędził w walce podziemnej. Zahartowała się. I dziś świadomość osiągniętego celu dodaje po prostu skrzydeł. Nie mam już 20 lat, ale robię może jeszcze więcej. Chcę dać z siebie wszystkie siły i zdolności.

— No, ale nie marnujemy czasu — kończy tow. Retlichowa z uśmiechem, — odwracając się ku maszynie. I dodaje jeszcze:

— Ten Brązowy Krzyż Zasługi, który otrzymałam zobowiązuje mnie jeszcze bardziej do zwiększenia wysiłków. Nie wystarczy raz zasłużyć na odznaczenie. Trzeba je stale odnowa zdobywać. Inaczej nie miałabym odwagi nosić go w przyszłości.

B. DRZEW.

Nie jesteśmy sami w naszej walce o pokój!

Wrażenia tow. Grzegorza Szmigielskiego z Kongresu Pokoju w Pradze

— Są sprawy i są ludzie, o których nie można zapomnieć — mówi tow. Grzegorz Szmigielski, członek Rady Zakładowej PMS. — delegat na Kongres Pokoju. Dlatego też, choć minęły już niemal dwa tygodnie od chwili zakończenia Kongresu, wciąż myślami wracam do tych dni i ludzi, których tam, w Pradze poznałem.

— To było jeszcze przed rozpoczęciem obrad. Spotkał się z nimi w hotelu. Nie zamyślił się przeciwko osobom, lecz od razu poczuł się do siebie wzajemnie bliski — my, ludzie z różnych krajów i stron świata, różnych kolorów skóry i władający różnymi językami. Lecz czy sądzić, że nie mogliśmy się porozumieć. Czasem gesty, a nawet rysunki — zastępowały słowa. A to jedno spośród wszystkich słów, choć wypowiedziane w tylu różnych językach, było dla wszystkich jednak zrozumiałe: **MIR, PAX, PACE, PAX — POKÓJ.** To słowo przywiodło nas do Pragi i Paryża z całego świata. Pokoju wszyscy pragniemy, o pokój wszyscy walczymy.

— Nie zapomnę tej chwili, gdy nagle przerwano obrady i odczytana została depesza — taka krótka, a przecież tyle wyrażająca: „Armia Ludowa Chin zdobyła Nankin”. Trudno opisać to, co sam odczułem, i co wokół siebie ujrzałem. Okrzykiem i owacją nie było końca!

— Wśród tych — rozentuzjowanych ludzi znajdował się tylko jeden człowiek, który nie klaskał — nie wznosił okrzyków. Mileżał. Był to delegat Chin Ludowych — profesor uniwersytetu. W jego oczach widziałem lzy. Były to lzy szczęścia i radości.

— Na kongresie zabierali głos delegaci 16-tu państw. Mówili plomiennie i z przejęciem. Pomiedzy nimi była jedna towarzyszka. Mówiła o swej ojczyźnie, o tym, że jej kraj nie pójdzie na pasku Trumana i Marshalla, że matki nie wydadzą swych synów i córek na rzeź podlegaczy wojennych. Obserwowałem jej twarz, pełną napięcia i oporu. Tak, ta 62-letnia kobieta dużo przeżyła, dużo rozumie i czuje. Takie właśnie kobiety walczą o pokój, walczą z wyższymi kapitalistycznym, walczą o lepsze, szcze-

śliwsze życie dla swych dzieci. Choć może dosłownie nie rozumieliśmy, lecz odczuwaliśmy sens jej słów. Jej twarz wymownie tłumaczyła nam wszystko!

— Wieczorem, po obradach, zbieraliśmy się i długo rozmawialiśmy o swych krajach, o walce, o odbudowie. Tak minęły owe niezapomniane dni.

— Wróciłem do kraju! I choć przed wyjazdem do Pragi zdałem sobie sprawę po co i dla czego jadę, lecz gdy wróciłem byłem jeszcze mocniejszy w walce, jeszcze śmielszy i twardszy, jeszcze jaśniej stanęła mi przed oczami droga, jaką musimy kroczyć.

Nasza polska, robotnicza walka o pokój, to walka o lepszą i większą produkcję, to walka o podniesienie poziomu kulturalnego naszego kraju, o szybsze zlikwidowanie analfabetyzmu, o spopularyzowanie czytelnictwa wśród najszerszych rzesz robotników i chłopów. Będziemy rozszerzać współzawodnictwo pracy, będziemy podnosić naszą kulturę, rolną, czujni i uwarci w pracy oraz będziemy demaskować tych, którzy zechcą nam przeszkodzić w umacnianiu pokoju i w nieustępliwym marszu do socjalizmu. Nasza droga postępowania, to droga naszej Partii, to droga, którą wskazują nam tow. Bierut w swym ostatnim referacie, wygłoszonym na



Tow. Grzegorz Szmigielski

Plenum Komitetu Centralnego PZPR. To rozumie i wie dziś każdy chłop, robotnik i inteligent, lecz ja, delegat na Kongres — tym naszym budowniczym pokoju, pochylonym w codziennej pracy nad maszyną, plugiem, czy stołem powiem jeszcze jedno: powiem im, że w swej walce nie jesteśmy sami. Choć różnym może drogami, dziś już więcej, niż 600.000.000 ludzi walczy wspólnie z nami! I WALKĘ O POKÓJ WYGRAJEMY!

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Radosny dzień wsi Siemiennice

O godz. 9-tej rano wyjechaliśmy do wsi Siemiennice dwoma samochodami. W jednym z nich znajdowała się grupa techniczna — z materiałami i narzędziami, a w drugim — grupa lekarzy i personelu sanitarny ze Szpitala Wojskowego Klinicznego w Łodzi. Na wycieczkę po przybyciu do wsi porozumieliliśmy się z aktywnym partyjnym w osobach tow. tow. W. Czajkowskiego, A. Grzegorzczaka i S. Przybyłaka. Ugodniliśmy z nimi „plan działania”.

Na podstawie tego planu grupa lekarska podzielona została na trzy oddziały. Jeden z nich rozpoczął pracę w budynku szkolnym, drugi zajął

się wizytacją obłożnie chorych, a trzeci wyruszył na inspekcję wszystkich zagrod.

Grupa lekarska zbadała stan zdrowia 93 dzieci, uczęszczających do szkoły podstawowej, udzieliła porad ambulatoryjnych 7 osobom oraz odwiedziła 9-ciu obłożnie chorych.

Ponadto w czasie inspekcji zagrod udzielono wiele pożytecznych wskazówek co do polepszenia ich stanu sanitarnego.

Grupa techniczna znalazła dla siebie pomieszczenie w dużej kuźni byłego dworu, gdzie natychmiast przystąpiła do remontu przygotowanych uprzednio maszyn i narzędzi. W skład tej grupy wchodziło trzech ślusarzy, spawacz, stolarz, elektryk i siły pomocnicze.

Wykonane zostały następujące prace: naprawa jednego siewnika, jednej siewczarki ręcznej, jednej młocarki, a poza tym cały szereg napraw domowych ku radości wszystkich gospodarzy. Kierownikowi szkoły podstawowej grupa techniczna przekazała 15 l. oliwy (płynny pochlonek), — dla posmarowania podióg w domia-

szczeniuach szkolnych) oraz 3 kg kitu (do okitowania szyb w klasach).

Między zabudowaniami dworskimi znaleźliśmy dużą młocarkę i lokomobile — własność Technicznej Obsługi Rolnictwa, które choć nie wymagają dużej naprawy, a od półtora roku niszczą się pod gołym niebem.

Ogólnie biorąc, nasz pobyt we wsi wywarł ogromne wrażenie na jej mieszkańcach. Chłopi przyznali się nam, że wątpili w nasze przybycie. W ciągu całego dnia byliśmy obojętnie zainteresowani wszystkich chłopów. Szczególną popularnością cieszyła się praca spawacza, któremu stale towarzyszyła większa grupa ciekawskich, w wieku od 5-ciu do 75 lat.

Na pożegnanie usłyszeliśmy wiele serdecznych słów podziękia i było to dla nas najlepszą zapłatą za pracowicie spędzony dzień.

Korespondent fabryczny „Głosu”
Janusz Staniszek
Zakładów Wytwórczych
Telefonów
i Urzędzeń Technicznych

Przed tegorocznym „Dniem Hutnika”

W dniu 8 maja br., wzorem lat ubiegłych, hutnicy polscy schodzą będą swe doroczne święto. Tegoroczny „Dzień Hutnika” będzie radosnym dniem bilansu i osiągnięć hutnictwa w odbudowie kraju i w budowie jego gospodarki. Wa wszystkich hutach odbę-

dą się uroczyste akademie, na których premiowanych zostanie około 2.000 jubilatów hutnictwa za 25, 35 i 40-letnią pracę.

Świętlice hutnicze przygotowują na akademie przedstawienia teatralne, recytacje, tańce i utwory muzyczne

PZPB Nr 3 wykonały zobowiązania

Zobowiązania pierwszomajowe, podjęte w dniu 8 kwietnia b. r. przez naszą załogę zostały wykonane w dniu 29 kwietnia b. r.

Pierwszy meldunek o wykonaniu zobowiązań wpłynął z wykończalnią już w dniu 28 kwietnia. Brzmiał krótko: „Zobowiązania nasze, wynoszące 900.000 metrów, przekroczyliśmy o 162.322 metrów, a do 1 maja wyprodukujemy jeszcze około 50 tys. metrów”.

W następnym dniu wpłynęły meldunki o wykonaniu zobowiązań z tkalni, przedziałni średnioprzedniej i przedziałni odpadkowej. Wszystkie one głosiły, że zobowiązania zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone. A więc tkalnica, która przyrzekła wyprodukować 200 tys. metrów — wyprodukowała do dnia tego 210.754 m. Gdyby nie uszkodzenie maszyny — mówią towarzysze z tkalni — wyprodukowaliby-

Korespondent fabryczny „Głosu”
z PZPB Nr 3
Szumska Maria

Nowe dziedziny pracy kobiet

1-szy kurs traktorzystek w Polsce
 W Terespolu w marcu br. rze. zaczął się przy warsztatach Nr 26 TOR, kurs dla traktorzystek, na który zgłosiły się 22 dziewczęta w wieku od 16 do 25 lat. Zostały one zakwaterowane w budynku ZMP, gdzie znalazły wygodne pomieszczenia, mając na miejscu dobrze wyposażoną świetlicę. Posiłki otrzymują cztery razy dziennie. Opiekę lekarską mają zapewnioną. Dyscyplina na kursie panuje wzorowa. Komendantką kursu jest 22-letnia Hetówna Lucja — jedna z najlepszych uczennic.

Jak się układa dzień pracy uczestniczek kursu?

Wstają o godz. 5 rano. Gimnastyka, śniadanie itp. O godzinie 6.45 wymarsz do warsztatów, gdzie do godz. 12.00 trwają zajęcia praktyczne i jazda traktorami. Po przerwie obiadowej kilka godzin wykładów teoretycznych i czas poświęcony nauce. Odpoczynek po pracy urozmaicać sobie słuchaczkami zajęciami świetlicowymi, idąc do kina lub do teatru. W dni wolne organizowane są wycieczki.

Dziewczęta szybko opanowały zarówno teoretyczną, jak i praktyczną znajomość maszyny i fachu. Dziś już stanowią kadrę dobrze wykwalifikowanych traktorzystek. Zawód traktorzysty dla kobiet polskich jest specjalnością zupełnie nową.

Z ołówkiem w ręku

Rachunki domowe nie zaszkodzą

Żyjemy w dobie oszczędności. A dotychczas nie wszystkie kobiety zwracają dostateczną uwagę na prowadzenie racjonalnej gospodarki domowej. O dobrej i złej gospodarce płacówki handlowej, warsztatu produkcyjnego mówią nam liczby. Nie wiele jest natomiast gospodyń domowych, które by chciały oprzeć swój budżet na ściślejszej zgodzie z cyframi, z domowym notatnikiem wpływów i wydatków.

A rachunki domowe należy prowadzić, są one bowiem jedynym sprawdzianem tego, jak wydatkowiśmy pieniądze przez nas zarobione. Zapiski wydatków stanowią dla nas jedną podstawę do oceny, czy poczynione zakupy były niezbędne, one też nam dowiodą, czy gospodarujemy racjonalnie. Powinnyśmy wiedzieć dla własnej choćby orientacji, gdzie, na co i ile wydałyśmy pieniądze. Wiemy z własnego doświadczenia, że często wróciwszy z zakupów z niewielu pakunkami, nie potrafimy sobie uzmysłowić, czy przypadkiem nie zgubiłyśmy części zabranych ze sobą pieniędzy, było ich przecież sporo, a wróciłyśmy z miasta z drobną resztą.

Zapisywanie poczynionych wydatków problem ten ureguluj. Prowadząc stałe notatki rachunkowe możemy łatwo skontrolować, czy gospodarujemy racjonalnie, czy też wydajemy pieniądze na zbędne błahostki z pominięciem ważniejszych zakupów. Zapisując wydatki dzień po dniu mamy stale przed oczyma stan naszej kasy, co częstokroć powstrzyma nas od nieprzemysłanej rozrzutności.

Żyjąc z ołówkiem w ręku mo-

Kącik dobrej gospodyni

Chrońmy odzież przed molami

Już czas przystąpić do skutecznej walki z molami tymi największymi szkodnikami naszej garderoby. Odzież wełnianą oraz wszelkie futra po całozimowym używaniu poddać musimy obecnie gruntownemu oczyszczeniu, gdyż jak wiadomo, mole chętnie się gnieźdzą w tkaninach za kurzonych, zaplamionych itp. Futra należy starannie przetrzeć i po wytrzęsaniu wyczesać grzebieniem. Odzież wełnianą trzeba oczyścić z płam wytrzeć i wywietrzyć. Wszelkie swe try, pończochy wełniane itp. należy uprać mydłem w ciepłej wodzie. Po doprowadzeniu do czystości odzieży zimowej, przeznaczanej do przechowania, odwieść ją należy do przygotowanej na ten cel specjalnej szafy

lub też ułożyć w skrzyni, nie zapominając o przesypaniu proszkiem DDT lub przelozieniu papierem nasyconym terpentyną.

Innym dobrym sposobem chronienia odzieży wełnianej przed molami jest systematyczne codzienne wietrzenie na słońcu i trzepanie lub czyszczenie miotką. Oczywiście odzież czarna nie należy zbyt długo wystawiać na działanie promieni słonecznych gdyż rudzieje. O ile nie jesteśmy w stanie samodzielnie dobrze wyczyścić zwierzęcej odzieży wełnianej wówczas należy ją oddać do oczyszczenia w ręce fachowców. Zadanie to spełnia ku zadowoleniu klientów spódzielnice pralnie rozwijające się w naszym mieście.

Głos Kobiet

Czyn 1-szomajowy kobiet łódzkich

Realizacja Czynu Pierwszomajowego, podjętego przez organizację kobiecą, dała wspaniałe rezultaty. Ogniwa Ligi Kobiet, w zależności od potrzeb i możliwości terenu swego działania przeprowadziły w kwietniu szereg kursów szkoleniowych, zorganizowały zespoły czytelnice, zakładały biblioteki, prowadziły kursy dla analfabetów. Organizacje kobiece na terenie fabryk podjęły akcję tworzenia nowych zespołów współzawodnictwa pracy. Przewidywano, że Czynem Pierwszomajowym kobiet będzie stworzenie 122 nowych zespołów, jednak osiągnięcia przekroczyły planowane cyfry o kilkaset procent. W 22 fabrykach powstało w Łodzi 761 zespołów współzawodnictwa pracy, obejmujących 6.641 kobiet.

W utworzone zespoły współzawodnictwa pracy w ramach Czynu Pierwszomajowego podjęły się nie tylko przekroczyć dotychczasową ilość oddawanej produkcji, ale i podnieść jej jakość. W większości wypadków zobowiązania te zostały zrealizowane.

W „dziewiątce bawelnianej” zespół Zofii Kruczyńskiej osiągnął przekroczenie podjętego zobowiązania w ilości i w jakości o 4 procent.

Irena Milczarek ze swym zespołem przekroczyła o 1,2 proc.

zobowiązania ilościowe, a wskaźniki jakościowe podniosła o 1 procent, dając produkcję bez żadnych braków.

Maria Kulesza, podjąwszy zobowiązania indywidualne, przekroczyła je w dziedzinie ilości o 1,9 procent, a w jakości o 2,3 procent.

Zespół składalni tejże fabryki przerobił ponad plan 678 tysięcy metrów tkaniny. W PZPB w Rudzie Pabianickiej powstało 6 kobiecych brygad „najwyższej jakości”, produkujących tkaniny wyłącznie pierwszego gatunku.

Poważnymi osiągnięciami w ramach Czynu Pierwszomajowego pochwycić się może „Jedynka bawelniana”. Tutaj kobiety przyczyniły się do uruchomienia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, uporządkowania i postawienia na właściwym poziomie świetlicy dzielnicowej oraz założony ogródek jordanowski. W dziesiątkach fa-

brak robotnica w ramach Czynu Pierwszomajowego ofiarowały swą pracę, biorąc udział w porządkowaniu sal i obejści fabrycznych. Myto, sprzątno, zakładano trawniki, sadzono kwiaty i zieleń. W PZPW Nr. 35 na 1 Maja powstała lasienka dla kobiet i pokój wypoczynkowy.

Również i kobiety innych zawodów na swych placówkach pracy nie szczędziły wysiłków i pracy dla uczczenia 1-go Maja przyczyniając się do podniesienia wydajności pracy, likwidowania przerostów biurokratycznych itp.

Wyniki Czynu Pierwszomajowego są dowodem, że kobiety stanowią dziś silną i zwartą kadrę budowniczych podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Przyczynmy się do upiększenia Łodzi

Kwiaty w oknach i na balkonach

Miasto nasze nie należy do najpiękniejszych. Złożyły się na to specyficzne warunki, w jakich Łódź powstawała, zaciążył na nich fakt, że miejscowym pionierem kapitalizmu leżał na sercu wyłącznie własny interes, a bardzo odlegli byli od jakiegokolwiek myśli budownictwa z uwzględnieniem nakazów higieny i estetyki.

Dziś mimo głodu mieszkaniowego warunki mieszkalne warstw pracujących uległy dużej poprawie. Miasto ze swej strony czyni wszystko, ażeby udostępnić ludności piękne parki, zakłada zieleńce itp. Nie wątpliwie fragmentem dekoracyjnym, który podnosi estetykę domów, są kwiaty, zdobiące okna i balkony. Jeśli chcemy, by miasto nasze nabrało uroku, wykorzystajmy musimy okres wiosny dla wykonania prac związanych z sadzeniem kwiatów.

Jeśli nie posiadamy skrzynek okiennych, wówczas zastąpić je możemy doniczkami przymocowanymi drutem do parapetu, albo też podpórkami z blachy. Do sadzenia wybieramy kwiaty, które powinny przetrwać całe lato.

Do takich roślin należy pe-

largonja w odmianach krzaczastych i pnących, kwitnąca białą, różową i czerwono. Roślina ta udaje się nieomal na każdej, nawet i kiepskiej ziemi i rozwija się w lepszych jak i w gorszych warunkach nasłonecznienia. Jeszcze bardziej wytrzymała na złe warunki jest begonia, którą sadzimy w odległości 15 do 30 centymetrów. Niezwykle dekoracyjną i łatwą do pielęgnacji jest petunia różnokolorowa i kwitnąca niemal przez całe lato. Sadzi się ją w odległości 15 cm. Również wdzięczna do hodowania w skrzyniach okiennych i na balkonach jest lawia paszcza. Roślina ona z żywiołową bujnością i kwitnie różnobarwnie od miesiąca czerwca do września.

O ile okna nasze korzystają z małej ilości słońca, wówczas posadzić należałoby dla ozdoby pospolite stosunkowo, ale bardzo dekoracyjne nagietki. Na północnym balkonie widać możemy maciejkę. Można przez cały dzień kwiaty stulone, ale za to wieczorem pachnie bardzo silnie. Kwiaty w oknach i na balkonach to nie tylko dekoracja naszych mieszkań, to pełna uroku ozdoba ulic i miasta.

Zasłużony wypoczynek

Pół miliona ludzi pracy na wczasach

W roku bieżącym z instytucji wczasów skorzysta pół miliona ludzi pracy. Liczba tak poważna jest osiągnięciem, jakim napewno kraj Zachodnioeuropejskie, podległe „dobrodziejstwom” planu Marshalla, nie będą mogły prędko się poszczycić. Wczasy rozłożone zostały na okres całoroczny. Będ przecież jest rzeczą jasną, że tej masie urlopowiczów nie byłoby w stanie pomieścić w okresie letnich miesięcy liczne domy wypoczynkowe.

Praktyka wykazała, że świat pracy w Polsce dość niechętnie odnosi się jeszcze do urlopów podczas zimy, jesieni i wiosny. Istnieje zadawiony nawyk myślowy, że urlop wykorzystywać należy w lipcu, sierpniu i ewentualnie we wrześniu. Miesiące wiosenne: kwiecień, maj, czerwiec traktowane są jako mniej wartościowe pod tym względem. A z reguły posiadacz urlopu przypadającego w tym okresie, czuje się nieco pokrzywdzonym.

Te opory co prawda zanikają, lecz jeszcze nie dość prędko. Cyfry mówią, że w miesiącach zimowych wiele miejsc w domach wypoczynkowych nie zostało wykorzystanych. A i obecnie frekwencja w nich nie jest zbyt wielką.

Z załem należy stwierdzić,

że kobiety stoją w pierwszym szeregu uznających urlop jedynie latem. Czy słusznie? Pomijając fakt, że wiosną nie ma nadmiaru gości w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych, nie wolno nam zapominać o tym, że okres wiosny stanowi jedną z najpiękniejszych pór roku. I dlatego też wyjazd na wczasy w tym okresie jest bardzo atrakcyjny. Dni są długie, operacja słońca silna. Możemy korzystać z pięknych spacerów i przebywać cały dzień na świeżym powietrzu.

Argumenty, że trudno jest w tym czasie pozostawić domowników bez opieki, że trwają jeszcze lekcje szkolne, dobrych organizatorów nie powstrzymają od wyjazdu na wczasy. Przecież mąż i dzieci mogą poprowadzić samodzielnie w ciągu dwóch tygodni nieobecności matki gospodarstwo domowe. Nawet matki drobnych dzieci mogą przy dobrej woli rozwią-

zać sprawę opieki nad nimi. Dobra wola nasza i naszych bliźnich pomoże w zlikwidowaniu wszelkich wyłaniających się z trudności.

Wielu lekarzy oddawna twierdzi, że aby urlop kobiety-matki przyniósł poprawę stanu jej zdrowia i zapewnił nowe siły do pracy, musi być spędzony poza środowiskiem rodzinnym. Propagowano też konieczność urlopów wypoczynkowych dla dzieci od męża dla zbliżenia gospodyni, zatrudnionej wyłącznie w swych gospodarstwach domowych. Regulamin domów wczasów nie przewidują pobytu w nich kobiet z dziećmi. Wprawdzie stworzono w bieżącym roku kilka domów wypoczynkowych dla kobiet, których warunki domowe amszą do wyjazdu na wczasy i rodziną, ale domów tych jest niewiele i korzystać z nich będą mogły jedynie nieliczne pracownice. Pamiętajmy w każdym razie powinniśmy o tym, że wczasy mają być okresem absolutnego odpoczynku i odzwania się zarówno od zajęć zawodowych jak i trosk oraz kłopotów domowych. Tylko całkowity spokój i beztroska pozwolą nam na nabranie nowych sił do pracy.

Jak się UBRAĆ



Dziś przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory modnych sukien wiosennych, kostiumu, bluzki oraz ubiorów dziecięcych.

Suknie odznaczają się spadzistą linią ramion, silnie zaakcentowanym wcięciem w pasie i szerokimi, kloszowymi spódnicami. Wiosenne sukienki sporządzać będziemy z tkanin lekkich, gładkich lub deseniowych. Zdobimy je chętnie guzikami, modne są także kieszenie oraz baskinki. Suknie wiosenne wykańczane są trzyćwierciowym lub króciutkim nawet do łokcia nie siągającym rękawem.

Bardzo modny jest też wiosny krój kimonowy rękawów. Kostium, który oglądamy na obrazku, uszyty jest z pasistej wełnianej tkaniny. Spódnicę układana w kontrafaldy. Za kiet jest ściśle dopasowany, wykończony małymi kłapkami i kołnierzykiem. Tego rodzaju komplecik może być sporządzone nie tylko z wełny, ale i z jedwabiu.

Bluzka nadzwyczaj prosta w kroju wykończona jest na rękawach i przy zapięciu serią drobnych stebnówek. Noszona być powinna do wszystkich sportowych kostiumów.

Dwie sukieneczki przeznaczone są dla dziewczynek w wieku od 7 do 12 lat. Stosunkowo proste w kroju mogą być w domu. Na ich sporządzenie należałoby przeznaczyć nie noszoną już odzież starszych domowników.

Kronika Pabianic

Tak uczczono Święto Pracy w Pabianickiej Papierni

Srebrny Krzyż Zasługi — robotnikowi

„Ostatnie grupy uczestników manifestacji 1-Majowej wchodziły na Plac Dąbrowski go, gdzie następuje rozwiązanie pochodu. Jeszcze dźwięczą wokół okrzyki na cześć Święta Pracy, na cześć pokoju o który walczy klasa robotnicza całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Kilku jednak robotników

z Pabianickiej Fabryki Papieru umawia się na popołudnie.

— Pamiętajcie dzisiaj po południu do roboty.

Jakto przecież dzisiaj jest święto, — pytają robotnicy z innych fabryk?

— „To nic, że święto, my musimy wykonać nasze zobowiązanie 1-szomajowe”. — Wczoraj wygaszony został o-

gień w głównym palenisku, dzisiaj wykonamy robotę związaną z budową kanału zastępczego. Jutro fabryka musi pracować normalnie, bez postoju. To będzie nasze święto.

W ciągu 13 godzin wymurowane zostały dwie ściany zamykające stare wyloty, ponadto wykuto trzy nowe dość dużych rozmiarów o-

twory dla przeprowadzenia dymu do komina. Szczególnie dużo umiejętności wymagało wydobyć popiół i żużel ze starego kanału. Wy różnili się przy tej pracy ob. Słomkowski i Szopa. Wspólnie z doświadczonym murarzem, tow. Binderem pracowali ob. ob. Owczarek F., Owczarek J., Błoch i Miśiak. Po kilkunastu godzinach wymagającej wiele wysiłku pracy, kiedy wszystko było gotowe, napałono ogień. Dym biegnąc przez nowo-wybudowany kanał zastępczy wzbudził się ku górze.

— No wszystko w porządku — mruknęli zadowoleni ze swej pracy robotnicy. Do brze ciągnie.

W poniedziałek o godz. 13-ej ruszyła VI papiernica skazana uprzednio na całkowite zamknięcie. Wymagany przebudową urządzeń ogrzewalniczych. Dobry pomysł zbudowania kanału za zastępczego i rzetelny wysiłek robotników uratował dla go spodarki narodowej setki ton papieru potrzebnego nam do produkcji zeszytów, pomocy szkolnych i drukowania war tościowej i taniej książki.

W dniu 1-go Maja odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi pracownik Pabianickiej Fabryki Narzędzi tow. Furmański Leon. Tow. Furmański odznacza się wybitnymi zdolnościami w pracy, pilnością, jest pracowity i koleżeński.

Dzięki niemu w Fabryce dokonane zostały liczne ulepszenia.

Tow. Furmański, przyjęty do Fabryki Narzędzi 7.10.46 r. jako pracownik fizyczny, awansował na majstra, a ostatnio mianowany został kierownikiem narzędziowni.

Zarząd Miejski ZMP zawiadamia

W niedzielę dnia 8 maja br. o godzinie 14.30 zbiorą się wszyscy członkowie ZMP przy ul. Bagatela 8 w koszulkach organizacyjnych.

Ci wszyscy, którzy nie posiadają mundurów organizacyjnych zgłoszą się także w wyżej wymienionym dniu i godzinie.

Zbiórka ZMP-owców ma na celu orzwitanie kolarzy biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa.

Zarząd Miejski ZMP

Ze względu na znaczenie i doniosłość Biegów Narodowych Zarząd Miejski ZMP poleca zetempowcom jak najliczniejsze wzięcie udziału w Biegach. Przewodniczący Kół dadzą sprawozdanie z biegu do dnia 12 maja Zarządowi Miejskiemu ZMP.

W sobotę dnia 7 maja br. o godz. 18-ej w lokalu własnym ZMP przy ul. Bagatela 8 odbędzie się odprawa trójek kontrolnych.

W poniedziałek dnia 9 maja br. o godz. 19-ej w sali własnej ZMP przy ul. Bagatela 8 odbędzie się odprawa przewodniczących kół.

Obecność obowiązkowa.

Komunikat PTK

W związku z przejawiającym się wzmocnieniem ruchu wycieczkowego Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział w Pabianicach ustanowiło dwury sekretariatu Tow. w każdy wtorek i czwartek w godz. 17 — 20, w gmachu Muzeum Miejskiego Pl. Dąbrowskiego 1 (Zamek). Sekretariat przyjmuje zgłoszenia wycieczek zamiejscowych, którym PTK przydziela przewodników po Pabianicach, udziela również informacji co do zamierzonych wycieczek własnych, oraz przyjmuje składki członkowskie.

Zobowiązania wykonano

W tegorocznym Świącie Pierwszego Maja Podstawowa Organizacja PZPR Fabryki Chemicznej defilowała po raz pierwszy pod własnym sztandarem. Pierwszym chorążym sztandaru wybrany został na rozszerzonym plenum egzekutywy fabrycznej, tow. Wadowski Franciszek. Tow. Wadowski jest jednym z pierwszych „partyniaków” na terenie Fabryki Chemicznej.

Pracownicy Pabianickiej Fabryki Narzędzi zobowiązali się w Czynnie Pierwszomajowym do uruchomienia prasy, posiadającej duże znaczenie dla produkcji. Zobowiązanie zostało wykonane już 27 kwietnia.

Fabryka Chemiczna w ramach Czynu Pierwszomajowego wykonała plan cztero-miesięczny znacznie przed terminem.

Produkcję kwasu mrowkowego do dnia 14 kwietnia, antychloru do 15 kwietnia, plan produkcji barwników wykonany został do dnia 14 kwietnia, a plan produkcji farmaceutycznej do dnia 20 kwietnia.

W ramach zobowiązań pierwszomajowych pracownicy Fabryki Chemicznej uruchomili przed uprzednio zaplanowanym terminem różnorakie produkcje zarówno w dziale barwników jak i

farmaceutyków. Koło ZMP przy Pabianickiej Fabryce Narzędzi w ramach Czynu Pierwszomajowego postanowili uporządkować i oddać do użytku boisko do gier sportowych.

Zobowiązanie zostało wykonane.

Sportowcy Zrzeszenia „Włókniarz” zbudowali nową nawierzchnię na boisku siatkówki.

KINA

Kino „Polonia” — „Miłość na lekarstwo”.

Kino Robotnik wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Rudzielec”. Film dozwolony dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

Nowa stacja benzynowa

Centrala Produktów Nafotowych uruchamia nową stację benzynową, która obsługiwać będzie nasze miasto i okolice. Stacja zainstalowana zostanie przy zbiegu ulic Żukowa i Wspólnej.

Publiczna Szkoła Zawodowa otrzymała bibliotekę

Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, mieszcząca się obecnie w budynku szkolnym przy ul. Partyzanckiej Nr 56 przygotowuje młodzież na wykwalifikowanych mistrzów różnych zawodów. Obecnie do szkoły uczęszcza 460 młodzieży.

Placówka ta nie posiada jeszcze dotychczas własnego, wyposażonego w nowoczesne pracownie budynku, sprawa ta jednak zostanie jeszcze w bieżącym roku rozwiązana pomyślnie, t.j. szkoła przeniesie się do nowego gmachu przy ul. Wandy Wasilewskiej 5, gdzie znajdzie właściwe dla siebie pomieszczenia.

Uczniów szkoły spotkała przed kilku dniami miła niespodzianka. Mianowicie pracownicy Izby Rzemieślniczej Cechów i Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, członkowie Związków Zawodowych

Akademia z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

W niedzielę dnia 8 maja o godz. 10-ej w sali kina „Robotnik” odbędzie się akademie, poświęcona znaczeniu książki i prasy. Organizatorem akademii jest Komitet Obywatelski Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

Bieżący tydzień nastęrczył mieszkańcom naszego miasta wiele okazji do zapoznania się z wartościami jakie przynosi ze sobą oświata, we wszystkich swych formach, a w pierwszym rzędzie poprzez książkę i gazetę.

Odbły się już w naszym mieście liczne imprezy związane z akcją Tygodnia Oświaty, lecz „gwóździem” programu będzie niedzielna akademie. Komitet Obywatelski nie pobiera żadnych opłat, wstęp na akademie jest całkowicie bezpłatny. Komitet wzywa całe społeczeństwo miasta do wzięcia udziału w akademii, tym bardziej że jej program jest ciekawy i urozmaicony.

Sztukę jednoaktową p. t. „Taka jest książka moc” („Sąd nad latarnikiem Sienkiewicza”), odтворzy zespół artystyczny Gimnazjum Chemicznego. W dalszej części wykonanej zostaną pieśni i tańce. Akademie poprzedzi prelekcja ob. Nowaka Józefa, a zakończy żywa reklama książek.

Wszyscy Pabianiczanie, którzy rozwijają akcję oświatową, leżą na sercu winni przybyć na akademie w dniu 8 maja br. o godz. 10-ej do sali kina „Robotnik”.

F. S.

Łańcuch ofiar na Fundusz Oświaty

Dyrektor Bolesław Hans wplaca zł. 1000 i wzywa dyr. Adamkiewicza Karola.

Dyrektor Spółdzielni Pracy „Lumen” w Pabianicach wplaca zł. 1000 i wzywa do wplacenia kierownika Sądu w Pabianicach ob. Klimka i sędziego Ostrowskiego K.

Spółdzielnia Pracy Pabianiczanka wplaca zł. 10 tysięcy i wzywa Spółdzielnię Pra-

cy „Krosno”, Spółdzielnię Pracy „Tkanina” i Spółdzielnię Pracy „Karniszewianka”.

Ob. Leks M. wplacił zł. 1000 i wzywa ob. ob. A. B. Olejnika, St. Świątkę, T. Zawadzkiego, B. Drewniaka i Z. Kamińskiego.

Ob. Kubiak Genowefa pracownica PZPB wplaciła zł. 298 na Czerwony Krzyż.

Radio w szkole wiejskiej

Radośnie w roku bieżącym obchodzili dzień 1-go Maja dzieci ze szkoły w Ksawerowie i Woli Zaradzińskiej. Pracownicy Radiowęzła Pabianickiego postanowili w ramach Czynu 1-Majowego założyć głośniki w szkołach obywateli wsi, których radiofonizacja miała nastąpić w późniejszym okresie.

We wsi Ksawerów w obecności przedstawicieli Ko-

mitetu Rodzicielskiego i kierowniczkich szkoły ob. Czarnotowej odbyło się przejęcie całej instalacji. Po włączeniu głośników rozradowane dzieci tańczyły po korytarzach klasach i dziedzińcu szkolnym. Głośne okrzyki zadowolenia i podziękowania były najlepszą nagrodą dla pracowników radiowęzła.

Podobny przebieg miała ta sama uroczystość we wsi Wola Zaradzińska. Głos spikera zapowiadającego program i muzyka wywołały ogromną radość wśród dzieci. Kierowniczkich szkoły ob. Ożóg Anna gorąco dziękowała pracownikom radiowęzła Pabianickiego. Nauka będzie szła lepiej bo przecież radio pomaga i nauce.

Brawo, młodzieży Gimnazjum Przemysłowego!

Młodzież Gimnazjum Przemysłowego PZPB, którą w 90 procentach stanowią synowie robotników i chłopów postanowiła uczcić pracą Święto 1-go Maja. W dniu 13 kwietnia na ogólnym zebraniu uczniów ze wszystkich klas powzięto następujące zobowiązanie. Klasa I postanawia posortować w sali fabrycznej części zdewastowanych i zniszczonych przez działania wojenne ma-

szyn. Obydwie klasy II zobowiązały się zmontować całkowicie 10 krosien.

W dniu 5 maja 1949 roku dumni ze swej pracy uczniowie złożyli meldunek kierownictwu szkoły i tkalni. — Zobowiązanie wypełnione. — Krosna są gotowe, czekają tylko na włączenie silników i założenie osnów, by produkować tysiące metrów tkanin dla świata pracy.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PABIANIC”
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty)
W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	150	150	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Kronika milicyjna

Milicja Obywatelska złożyła doniesienia karne na następujących obywateli za oplistwo wywołanie awantur i zakłócenie spokoju publicznego: Edw. Lappe, ul. Ogrodowa 10, Kępę Czesława Legionów 21, Szulca Leona, ul. Kazimierza 7, Krygiera Józefa Poprzeczna 10, Jakubka Stanisława ul. 20

Stycznia 32, oraz Grzanka Zenona z Karniszewic, Notorycznymi pijakami — awanturnikami są Stepien Bolesław, Kościelna 2, Beda Józef, ul. Garncarska 20 i Rozwens Walentyna, ul. Barucha 22.

Kasa Zapomogowa w PZPB

W dniu 20 kwietnia pracownicy PZPB zorganizowali na terenie zakładu Pracowniczą Kasę Zapomogowo-Pożyczkową. Cała załoga z uznaniem powitała fakt powstania Kasy. Stanowić ona będzie niewątpliwie wielką pomoc dla wszystkich członków załogi PZPB. Pracownicy uchwalili wplacać mie-

sięcznie 1 procent od zarobków brutto. Wpłaty te będą sianowity wkład oszczędnościowy każdego pracownika, który w każdej chwili będzie mógł być wycofany, czy to w związku ze zmianą pracy czy też z innych przyczyn. Przewodniczącym zarządu Kasy wybrany został ob. Nowicki Kazimierz.

Rosną szeregi TPZ

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Pabianicach wspólnie z Zarządem Okręgowym przystąpiło do akcji masowego werbowania członków.

złoty żywy oddźwięk wśród robotników pabianickich. — W szeregi członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wstąpiły załogi PZPB, Chemicznej, Pabianickiej Fabryki Papieru.

Hasło propagowane przez T.P.Z. wojsko z narodem — naród z wojskiem — znalaz-

Niewątpliwie i inne zakłady poidą śladem wymienionych fabryk.

Czytajcie „GŁOS PABIANIC”

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „PIES OGRODNIA”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

W Łodzi ul. 11-go Listopada 21 Dzisiaj i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szanławskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA

Daszyńskiego 34. Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ). Dzisiaj o godzinie 19.15 doskoła komedia E. Angier i J. Sandeau pt.: „ZIEĆ PANA POIRIER”.

Wszystkie miejsca sprzedane. Pese — partout niewatna.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243. W piątek dnia 6. V. 1949 r. Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” daje przedstawienie francuskiej komedii pod tytułem „DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-78. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 18 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymszą.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO”

Nawrot 27. Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”

Edz. ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99. Codziennie oprócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franca. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI

w sali Żydowskiego Teatru Jaracza 2. W sobotę dn. 7. niedziela dn. 8. poniedziałek dn. 9 maja komedia muzyczna pt. „Wzajemna Miłość” początek o godz. 20-ej.

Radio

Program audycji na SOBOTĘ dnia 7 maja 1949 roku

12.04 Wład. Połud. 12.15 Muż. z pl., 12.20 Aud. dla wsi, 12.30 „Na swojską nutę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muż. obiad., 14.00 „Historia skradzionego pomysłu” — słuchow., 14.50 Inform., 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Pogad. inż. Z. Czarnowskiej pt. „Wychów kucyka”, 15.10 (Ł) Muż. z pl. „Piosenki włoskie”, 15.20 (Ł) Aktualn. Łódzkie, 15.30 „Niezwykłe przygody ob. Strykowski” — aud. słow. — muz. dla dzieci, 16.00 Aud. sport., 16.15 Przegl. wyd. młodzieżowych, 16.20 (Ł) „O nauce czytania i pisania w świetlicy” — pogad. A. Krzemieńskiej, 16.30 (Ł) „Opowieść o prawdziwym człowieku” — fel. film. red. J. Giżyckiego, 16.42 (Ł) Piosenki rosyjskie, 16.50 (Ł) „Młoda Gwardia” w Teatrze WP w Łodzi/ el. A. Ważyka, 17.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY 17.15 „Przy sobocie po robocie”, 18.15 (Ł) „Krym i Sonety Krymskie — w oprac. L. Gomolickiego, 18.40 „Walce Brahmsa”, 19.00 II-gi DZIENNIK POPOŁUDN., 19.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. PR w Bydgoszczy, 20.00 „Poeta”, 20.15 aud. rozrywk. 20.25 „Na muzycznej fali”, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muż. (pl.) rez. dziennika, 21.40 „Teatr Eterek” aud. rozrywk., 22.00 „Do tańca”, Gra Ork. PR pod dyr. J. Cajmiera, 22.45 (Ł) Montaż dźwięk. z „Tygodnia Oświaty”, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro tj. 8 maja, 23.00 OSTATN. WIADOM. 23.10 Wycieczki kolarskie Praga — Warszawa, 23.20 Bokserskie mistrz. Polski, 23.30 Muż. tan. (pl.), 23.50 Progr. na dzień nast., 24.00 (Ł) Koncert żywych, 1.10 (Ł) Zakończenie audycji Hymn.

UDZIAŁ sportu łódzkiego w »Tygodniu Oświaty«

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej asygnuje 30 tys. zł. na rzecz walki z analfabetyzmem.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski przekazał z najbliższej swojej imprezy bokserskiej 30 proc. dochodu brutto na rzecz walki z analfabetyzmem.

LKS — Włóknarz przeznaczył 10 proc. dochodu brutto z meczu piłki nożnej między LKS Włóknarz i drużyną Rymer ze Śląska (7 maja br. o godz. 17.30 na boisku LKS). Na meczu odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz „Tygodnia Oświaty”. Na boisku będzie ustawione stoisko sprzedające książki „Tygodnia Oświaty”. W przerwie meczu prelegent Komitetu Tygodnia Oświaty wygłosi krótką prelekcję o znaczeniu Tyg. Oświaty i udziale sportu w walce z analfabetyzmem.

W dniu 8. V. w czasie imprezy kolarskiej w Helenowie będzie ustawione stoisko sprzedające książki, wygłoszona zostanie krótka prelekcja i przeprowadzona zostanie zbiórka do puszek.

W czasie przejazdu kolarzy wycieczki Praga — Warszawa na trasie w mieście odbędzie się zbiórka do puszek z udziałem zawodników i działaczy sportowych.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

Ważna uwaga motocyklistów

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsc zbiorczych na placu przy ul. Daszyńskiego róg Sienkiewicza.

SPORT SPORT SPORT

Marcinkowski wyeliminowany we Wrocławiu

Wczoraj rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie

WROCLAW (obsł. wł.) W czwartek rozpoczęły się w Hali Ludowej we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Mistrzostwa, które miały doskonałą oprawę organizacyjną, zgromadziły na starcie 91 zawodników. W ostatniej chwili dopuszczono dodatkowo Bazarnika (Śl.) Na wadze odpadł jedynie Dobrosielski (Rzeszów), a Kwaśniewski (Wrocław) został nie dopuszczony przez lekarza. Drużyna Warszawy osłabiona jest również brakiem Patory i Koczyńskiego.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes PZB — kpt. Lempart. Flagę na maszt wciągnął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Walcę rozpoczął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka. Walki rozpoczęło spotkanie w wadze muszej. — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). Młody poznaniak przez wszystkie 3 rundy miał wyraźną przewagę i walkę wygrał wyraźnie na punkty. Mikołajczewski (Gd) wygrał, po słabej walce, z Baranem (Lublin).

Co mówią o wyciegu P-W

działacze i zawodnicy



RZEŹNICKI

Rzeźnicki zwycięzca II etapu: „Jestem dumny i szczęśliwy, że przybyłem pierwszy do Gottwaldowa — miasta, gdzie pracuje 10.000 robotników. Mam szczęście do Gottwaldowa. W roku ub. etap ten wygrał Wrzesiński, a w tym roku ja go zastąpiłem. Mój partner w ucieczce Francuz Rieger nie jest tak szybki jak ja i dlatego udało mi się uciec przed metą i zostawić go za sobą. Czuję się świetnie i nie martwię się o nas, im bliżej kraju, tym będziemy lepiej jechali”.

Prezes PZKoL, Gołębiowski: „Mam takie samopoczucie po III etapie, jak i przed wyjazdem z Warszawy. Wierzę w naszą drużynę. Chłopcy dopiero się rozkręcają”.

Trener polskich kolarzy Wisznicki: „Kryzys I etapu został przełamany. Trasa Pardubice — Brno była najtrudniejsza ze wszystkich etapów na terenie CSR. Proszę sobie przypomnieć szeszoletni wycieczki i jazdę na tym samym etapie. Przejście szybkość w roku ubiegłym wynosiła na tej trasie około 28 km. na godz., a w tym roku 36 — różnica szybkości jest więc ogromna. Wierzę, że dalsze etapy będą dla naszych chłopaków pomyślniejsze. Rzeźnicki w II etapie jechał doskoła. Już dwa razy odnieśliśmy w Gottwaldowie sukces. Dzisiaj sze zwycięstwo wpłynie jeszcze lepiej na naszych kolarzy. Trener kolarzy CSR Peric: „Wycieczki jest coraz ciekawszy i szybkość jest większa, niż w roku ubiegłym. Mam wrażenie, że wasi kolarze jeszcze nie pokazali swych możliwości. W I etapie byli słabi, ale teraz są coraz lepsi. Uważam, że Vesely powinien wygrać wycieczki”.

Wójelek: „Dobrze jest. Nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Mammy jeszcze pięć etapów przed sobą, a do tego czasu może się jeszcze dużo zmienić. Vesely jest bardzo dobry, to nie ulega kwestii, a jazda Francuzów jest jeszcze zachwycony. Co do mnie, to wiedzę mi się dobrze i kończę każdy etap bez specjalnego zniechęcenia”.

Pietraszewski: „Dopiero w II etapie zaczęliśmy się rozkręcać i czuję, że z każdym dniem będziemy je-

chali lepiej. Początkowo obawiałem się, że na obozie było za dużo treningu, a teraz widzę, że jest odwrotnie. Ja nadal jestem „pechowcem”, wciąż „łapię gumy”, ale jestem dobrej myśli. Serdecznie gratuluję Rzeźnickiemu sukcesu, jechał w tym etapie do prawdy świetnie”.

Wyglenda: „II etap był dla mnie „pechowcy”, podobnie, jak w roku ubiegłym. W wyciegu P-W w 1948 r. kolarz rumuński wpadł na mnie z tyłu i zrobił mi z koła „ósemkę”. W tym roku również Rumun nieszkodliwie mnie w podobny sposób. Naturalnie, nie umyślnie. Po krakowskiej w II etapie mam rozbity łokieć, palec przebity szprychą i potłuczoną nogę, ale jadę i dojadę. Jak na początku „pech” to później będzie dobrze”.

To sobie zanotuj!

1. Przyjazdu kolarzy do Łodzi w dniu 8 maja należy się spodziewać około godziny 17.10.

2. Trasa przejazdu wiedzie ulicami: Pabianicka, (nie jak mylnie wczoraj podano Rzgowska), Piotrkowska, Nowotki i 19 Stycznia do Helenowa.

3. Zawody kolarskie na trasie helenowskiej rozpoczną się o godz. 15.

4. Wejście na stadion otwarte będzie tylko do godziny 16.

5. Start nastąpi najazutrz, dnia 9 maja z przed gmachu Redakcji „Głosu Robotniczego” o godzinie późniejszej to jest o 13.30.

6. Trasa przejazdu przez miasto ulicami: Piotrkowska, Plac Niepodległości i Rzgowska. Start ostry przed punktem kontrolnym.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wyd. wca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 208-62.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14

Zastępca red. nacz. 218-91

Sekretarz odpow. 218-23

Sekretariat ogólny: 223-29

Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłop. 218-11

skich oraz redaktorów gazet ściennej: 218-42

Dział muzealny: 218-11

Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29

Dział rolny: wewn. 8 — 254-21

Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22

Administracja: 360-43

Dział ogłoszeń: 111-80

Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

D.01610

Teodor Dreiser 115 Tragedia Amerykańska

Mówił więc dalej, że doszedłszy do przekonania, iż żadną siłą życia jej wrócić nie może, a gdyby zawiadomił władze o jej śmierci, naraziłby się tylko na wielki wstyd i kłopoty, postanowił nic o tym nie mówić i wyprzeć się wszelkiego w tym udziału. Gdy więc wypłynął na brzeg, zjął ubranie, włożył je z wody i włożył do walizki. Potem odcepił trójnog i ukrył go. Słomkowy kapeluszek pozostał na wodzie braku przy nim firmy powiedział, że nic o tym nie wie) włożył więc drugi, który miał w walizce, chociaż miał również w niej i czapkę. Zawsze brał ze sobą zapasowy kapeluszek, bo często mu się zdarzało, że jeden niszczył się prędko. Potem zdecydował się powędrować przez las ku linii kolejowej. Nie słyszał o żadnej drodze automobilowej, a szedł do Cranstonów, bo istotnie chciał tam się dostać. Tam miał przyjaciół, chciał się nieco otrząsnąć po tej strasznej przygodzie, która spadła nań jak piorun z jasnego nieba.

Skończył swe zeznanie. Nie miał już nic do powiedzenia. Jephson więc wstał i z wielkim spokojem, głośno przemówił:

— Teraz oskarżony ma złożyć uroczystą przysięgę przed całym sądem, przed wybranymi sędziami, przed całą publicznością, a nade wszystko przed Bogiem, że powiedział

prawdę. Czy oskarżony zdaje sobie sprawę z